

Tylko 250 mln zł na "schetynówki" w roku 2014, a darowanemu koniowi zagląda się w zęby!

Kategoria: Felietony

Opublikowano: niedziela, 15, wrzesień 2013 11:33

Odsłony: 2578

Niestety sprawdzają się moje przewidywania sprzed kilkunastu dni, kiedy pisałem w Dzienniku Warto Wiedzieć, że w roku 2014 samorządy będą miały do dyspozycji bardzo niewielkie środki w ramach „Narodowego programu przebudowy dróg lokalnych – Etap II Bezpieczeństwo-Dostępność-Rozwój”.

Dotarłem do projektu budżetu państwa na rok 2014, który Rada Ministrów przyjęła w dniu 6 września br. Po przebrnięciu przez kilkaset stron tego dokumentu, nie mam niestety dobrych wiadomości.

Niełatwo być posłańcem niosącym tego typu nowinę, ale niestety na rok 2014 zaplanowano zaledwie 250 mln zł na popularne schetynówki.

To 4 razy mniej niż wynikało z pierwotnych założeń Programu ustanowionego uchwałą Rady Ministrów z dnia 6 września 2011 r. (znowelizowanej w dniu 27 listopada 2012 r.).

W sytuacji kiedy wysychają inne źródła wsparcia procesu modernizacji dróg lokalnych (np. z regionalnych programów operacyjnych czy też PROW), to wieść fatalna.

Zestawiłem wysokość potencjalnych nakładów na realizację "Narodowego programu przebudowy dróg lokalnych – Etap II Bezpieczeństwo- Dostępność-Rozwój", zadeklarowaną przez Radę Ministrów z faktycznym wsparciem dedykowanym samorządom gminnym i powiatowym.

Niestety z roku na rok to wsparcie jest coraz niższe!

Pamiętam, że kiedy w ubiegłym roku protestowaliśmy przeciwko obniżaniu nakładów na schetynówki, usłyszeliśmy, że jego finansowanie to przywilej, nie obowiązek strony rządowej.

Powinniśmy więc dziękować za to co otrzymujemy i cieszyć się, że w ogóle modernizacja dróg lokalnych jest dofinansowana, bo darowanemu koniowi nie zagląda się w zęby.

Nie podzielam tego zdania. Szczególnie gdy darowany koń ledwo trzyma się na nogach!

Marek Wójcik